

Sygn. akt II Ca 598/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Paweł Hochman SSO Dariusz Mizera (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa B. K. i M. K.

przeciwko(...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 19 czerwca 2013 roku, sygn. akt I C 1172/12

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów B. K. i M. K. kwoty po 600 ( sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 598/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. K. i M. K. przeciwko (...) z siedzibą w W. o zadośćuczynienie

1.a. zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. K. kwotę 21 250 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2009 r. do dnia zapłaty,

b. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

c. zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. K. kwotę 2 677,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

d. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. od pozwanego (...) z siedzibą w W.kwotę 595 złotych tytułem kosztów nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonej części pozwu, od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 5,40 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków w sprawie,

e. nie obciążył powoda B. K. kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonej części pozwu, od oddalanej części powództwa, oraz nieuiszczoną częścią wydatków w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa,

2. a. zasądził od pozwanego (...)z siedzibą w W.na rzecz powoda M. K.kwotę 21 250 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2009 r. do dnia zapłaty,

b. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

c. zasądził od pozwanego (...)z siedzibą w W.na rzecz powoda M. K.kwotę 2 677,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

d. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. od pozwanego (...)z siedzibą w W.kwotę 595 złotych tytułem kosztów nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonej części pozwu, od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 5,40 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków w sprawie,

e. nie obciążył powoda M. K. kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonej części pozwu, od oddalanej części powództwa, oraz nieuiszczoną częścią wydatków w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 26 września 2008 r., około godziny 20.40 w miejscowości G., gminie M. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego śmierć poniósł P. K. -brat powodów.

Sprawca wypadku M. Ł. w dniu zdarzenia poruszał się samochodem osobowym marki (...), numer rejestracyjny (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zachował szczególnej ostrożności i zaniechał redukcji prędkości lub zamiany toru jazdy kierowanego przez siebie pojazdu, poprzez wjazd na lewy pas ruchu po wjechaniu rowerzysty P. K. na prawą część jezdni, w wyniku czego doprowadził do potrącenia kierującego rowerem, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

Za spowodowania przedmiotowego wypadku drogowego M. Ł.został skazany prawomocnym wyrokiem karny wydany w dniu 11 marca 2009 r. przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb., w sprawie sygn. akt II K 521/08 na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszania jej wykonania.

Sprawca wypadku M. Ł. posiadał w chwili zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Strona pozwana uznając zasadę swej odpowiedzialności wypłaciła rodzeństwu zmarłego -powodom B. K. i M. K. kwotę po 3 750 złotych.

Zmarły P. K.był najstarszym z całego rodzeństwa K.. W chwili śmierci miał 34 lata. Łącznie było ich siedmioro rodzeństwa w tym jedna siostra. Matka powodów zmarła przy narodzinach ich najmłodszej siostry. Po śmierci ojca kilka lat później B., G.oraz zmarły P.trafili do domu opieki w P.(...), gdzie przebywali przez około 2,5 roku. Po tym okresie znaleźli się u dziadków od strony mamy, którzy przejęli nad nimi opiekę. Pozostałe ich rodzeństwo, w tym brat M.znaleźli się pod opieką babci od strony taty.

Pomiędzy rodzeństwem nie było żadnych konfliktów ani nieporozumień, wzajemnie sobie pomagali i się wspierali. Rodzeństwo utrzymuje ze sobą ściśle kontakty. Zmarły jako najstarszy z całego rodzeństwa po śmierci rodziców starał się psychicznie scalać całą rodzinę. Obaj powodowie byli bardzo emocjonalnie związani ze zmarłym, który wspierał ich w trudnych chwilach, momentach, pomagał im w trudnych sytuacjach.

W chwili śmierci P. K. powodowie mieszkali razem ze zmarłym w jednym budynku mieszkalnym. Powód B. K. razem z żoną zajmował jeden pokój, zaś w drugim pokoju zamieszkiwał M. K. wraz ze zmarłym bratem. Mieli wspólną kuchnię, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Tak był od chwili śmierci dziadków, którzy się nimi opiekowali. Dziadek powodów zmarł w 1997 r., zaś babcia powodów zmarła wcześniej.

P. K. z zawodu był rolnikiem i prowadził gospodarstwo rolne w którym powodowie z nim mieszkali. Oprócz prowadzenia gospodarstwa domowego podejmował dodatkowe prace, aby uzyskiwać dochody, które przeznaczał na wspólne utrzymanie rodzeństwa. Powodowie pomagali zmarłemu bratu w pracach w gospodarstwie rolnym. Zmarły pracując na czarno w budownictwie potrafił zarobić nawet 2 500 złotych miesięcznie.

Zmarły P. K. jako osoba pracująca dorywczo w budownictwie, we własnym zakresie szykował sobie i powodom dom po wuju, w którym mieli wspólnie zamieszkać. Pieniądze na remont pochodziły z dochodów uzyskiwanych przez całą trójkę. W domu tym P. K. zrobił wylewki, wszystkie tynki, jednakże nie zdążył go w całości wykończyć, remont zakończyli powodowie z pomocą brata G.. W nowym domu, zgodnie z poczynionymi ustaleniami zmarły miał zamieszkać na piętrze z powodem M. K., zaś powód B. K. na dole razem z żoną.

Zmarły nauczył brata M. prac związanych z budownictwem. Po jego śmierci gospodarstwo rolne prowadzą powodowie.

Zmarły P. K. został pochowany w M., powodowie często bywają na jego grobie.

Obaj powodowie nie pogodzili się ze śmiercią brata. Jakkolwiek zmarły miał problemy z alkoholem (występowała u niego choroba alkoholowa ze wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami takimi jak padaczka, objawy halucynozy), to w żaden sposób nie rzutowało to na jego relacje z rodzeństwem, w tym powodami. Powodowie wspierali go w jego problemach związanych z chorobą alkoholową.

Zmarły przebywał na leczeniu odwykowym przed śmiercią, miał również zabieg związany z usunięciem krwiaka w czaszce w związku z przebytym urazem, który miał miejsce około czterech miesięcy przed śmiercią. Najprawdopodobniej związany był on z wypadkiem jakiego uległ na budowie, o czym jednak nigdy nie chciał z rodzeństwem rozmawiać.

Powodowie ze zmarłym bratem mieszkali w miejscowości P. W., zaś jego pozostałe rodzeństwo mieszkało w sąsiedniej miejscowości.

W chwili śmierci brata B. K. miał 32 lata, zaś M. K. 30 lat.

Powód B. K. w wyniku śmierci brata doznał zespołu stresu pourazowego. Na jego powstanie wpływu miała także tragiczna śmierć innego z braci powoda - D., który powiesił się dwa miesiące przed tragiczną śmiercią P. K., Nie jest możliwym ocena w jakim stopniu śmierć każdego z braci wpłynęła na stan psychiczny powoda. Aktualnie nie stwierdza się u niego żadnych zaburzeń emocjonalnych w funkcjonowaniu społecznym, zawodowym i rodzinnym.

Objawy stresu pourazowego mogły się utrzymywać u powoda przez okres około sześciu miesięcy. Przez okres dwóch miesięcy pozostawał on pod opieką psychologiczną, po tym okresie objawy powoli się wycofywały. Występujące zaburzenia emocjonalne mogły utrudniać społeczne i zawodowe funkcjonowanie powoda do sześciu miesięcy. Potem powód B. K. doświadczał emocji związanych z naturalnymi fazami żałoby.

Doświadczenie smutku z powodu śmierci brata i brak jego obecności w różnych ważnych momentach jego życia będzie towarzyszył mu zawsze i będzie stanowić istotny element jego doświadczenia życiowego. Aktualnie nie wymaga on terapii psychologicznej.

W związku ze śmiercią brata występowało u powoda B. K. przygnębienie, smutek, bezradność, problemy ze snem, koncentracją. Występowały u niego także nawracające stresujące sny, przeżywanie urazowej sytuacji w natrętnych wspomnieniach i koszmarach nocnych, odrętwienie emocjonalne.

Z kolei powód M. K. w związku ze śmiercią brata doświadczył wszystkich etapów żałoby (szok, bunt, przeżywanie utraty i powrotu do równowagi). Na intensywność przeżywania żałoby przez powoda mogła mieć wpływ wcześniejsza śmierć samobójcza drugiego z braci powoda. Konsekwencje emocjonalne tego zdarzenia mogły wpłynąć na pogorszenie ogólnego samopoczucia psychicznego powoda, ale nie wpłynęły na pogorszenie jego sytuacji materialnej i życiowej.

Doświadczył on wszystkich etapów żałoby i ten stan mógł negatywnie wpływać na jakość jego funkcjonowania społecznego i zawodowego. Po śmierci brata doświadczył trudnych emocjonalnie przeżyć charakterystycznych dla okresu żałoby. Jednakże śmierć brata nie wywołała u niego trwałej zmiany w zachowaniu, śmierci brata może towarzyszyć mu w dalszym życiu. Aktualnie nie wymaga o n terapii psychologicznej.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo strony powodowej jest w pełni uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie bezsporna jest odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku w wyniku którego śmierć poniósł P. K., brat powodów. Sprawca zdarzenia w chwili jego zaistnienia posiadał zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Strona pozwana uznała zasadę swej odpowiedzialności i wypłaciła powodom stosowne kwoty w swej ocenie zasadne do zaistniałej sytuacji - kwotę po 3 750 złotych, przyjmując 25 % przyczynienie się zmarłego do powstania szkody.

W tej sytuacji jedyną sporną okolicznością w sprawie było ustalenie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci tragicznie zmarłego P. K. oraz rozważenie podniesionego w sprawie zarzutu przyczynienia się zmarłego do powstałego wypadku.

Podstawą prawną żądania pozwu jest art. 446 § 4 k.c., stosownie do którego treści Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej przez stronę powodową krzywdy. Nie ma ono na celu wyrównania straty poniesionej przez członka najbliższej rodziny zmarłego, ma natomiast na celu pomoc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia fizyczne, psychiczne, ułatwić przezwyciężenie nie negatywnych przeżyć jakich ta osoba doznała.

Zasadnym jest więc wzięcie pod uwagę przy ustalaniu wysokości stosownego zadośćuczynienia dramatyzmu doznań osób bliskich zmarłemu, poczucia osamotnienia i odczuwalnej pustki, cierpienia moralnych, wstrząsu psychicznego wywołaną śmiercią bliskiego, roli jaką ta osoba pełniła w rodzinie, zaburzeń do jakich doszło w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, umiejętności odnalezienia się w nowej rzeczywistości i zaakceptowania obecnego stanu rzeczy. Zasądzone zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny w związku z czym jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi przedstawiać dla strony jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, przy jednoczesnym uwzględnieniu aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa.

Oczywistym w ocenie Sądu I instancji jest, iż nagła i niespodziewana śmierć P. K. była dla powodów szokiem z którego do dziś nie potrafią się otrząsnąć (mimo że musieli pogodzić się z jego śmiercią). Zdaniem Sądu każdy z powodów doświadczył wszystkich etapów żałoby w sposób charakterystyczny dla przeżywania takich doświadczeń przez każde osoby. Jednakże śmierć P. K. była dla powodów śmiercią nagłą, nieuzasadnioną żadnymi przesłankami i nieusprawiedliwioną żadnymi okolicznościami.

Powodowie mimo swojego wieku i doświadczenia emocjonalnego w ocenie Sądu nie byli przygotowani na przeżywanie tego rodzaju emocji z uwagi na wyżej wskazane okoliczności zdarzenia (zdarzenie nagłe i niespodziewane). Jakkolwiek śmierć P. K. nie wywołała u powodów trwałej zmiany w zachowaniu, nie wymagają leczenia psychologicznego, to jego śmierć będzie im ciągle towarzyszyć w dalszym życiu (pomimo, że każdy z powodów w jakiś sposób w dalszym ciągu układa sobie życie).

Podkreślić należy, co wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, że zmarły P. K. miał bardzo dobre relacje z całą rodziną, w tym oboma powodami. Zmarły jako najstarszy z całego rodzeństwa po śmierci rodziców starał się psychicznie scalać całą rodzinę. Pomędzy rodzeństwem nie było żadnych konfliktów ani nieporozumień. Obaj powodowie byli bardzo emocjonalnie związani ze zmarłym, który wspierał ich w trudnych chwilach, momentach, pomagał im w trudnych sytuacjach. Powodom brakuje zmarłego brata, mimo że od chwili zdarzenia upłynął już pewien okres czasu, bardzo często są na jego grobie. Doświadczanie smutku z powodu śmierci brata i brak jego obecności w różnych ważnych momentach życia będzie towarzyszył powodom zawsze i będzie stanowić istotny element jego doświadczenia życiowego.

Jakkolwiek zmarły P. K. miał problemy z alkoholem (występowała u niego choroba alkoholowa ze wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami takimi jak pada czak, objawy halucynozy), to w żaden sposób nie rzutowało to na jego relacje z rodzeństwem. Wręcz przeciwnie powodowie wspierali go w jego problemach związanych z chorobą alkoholową co jeszcze bardziej cementowało ich wzajemne relacje, tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę wyżej wskazane okoliczności, związane z historią rodziny K. (wczesną śmiercią rodziców, skierowaniem ich do rodzin zastępczych czy też domu opieki, potem śmiercią dziadków którzy też się nimi opiekowali, konieczność szybszego niż normalnie wejścia w dorosłe życie).

Twierdzenie strony pozwanej, że z tego powodu więź powodów ze zmarłym nie był znaczna jest nieuzasadnione i bezpodstawne. Sąd bez komentarza pozostawił twierdzenia pozwanego, że zmarły był dla powodów wątpliwym oparciem, że doszło do utraty więzi emocjonalnych zmarłego z bliskimi. Są one niezrozumiałe i krzywdzące dla strony powodowej i zmarłego (czy takie podejście ma oznaczać zdaniem strony pozwanej, że powodowie winni być zadowoleni z zaistniałej sytuacji, odczuwać ulgę z powodu śmierci brata). Jak już wskazano P. K. jako najstarszy z rodzeństwa starał się być głową całej rodziny. Całe rodzeństwo mieszkało blisko siebie -powodowie ze zmarłym bratem mieszkali w miejscowości P. W., zaś jego pozostałe rodzeństwa w sąsiedniej miejscowości, wiedzieli że mogą na siebie wzajemnie liczyć i pomagać. W chwili śmierci P. K. powodowie mieszkali razem ze zmarłym w jednym budynku mieszkalnym. Powód B. K. razem z żoną zajmował jeden pokój, zaś w drugim pokoju zamieszkiwał M. K. wraz ze zmarłym bratem. Mieli wspólną kuchnię, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Tak był od chwili śmierci dziadków, którzy się nimi opiekowali. P. K. z zawodu był rolnikiem i prowadził gospodarstwo rolne w którym powodowie z nim mieszkali. Oprócz prowadzenia gospodarstwa domowego podejmował dodatkowe prace, aby uzyskiwać dochody, które przeznaczał na wspólne utrzymanie rodzeństwa.

Zmarły P. K. jako osoba pracująca dorywczo w budownictwie, własnymi siłami szykował sobie i powodom dom po wuju, w którym mieli wspólnie zamieszkać. Pieniądze na remont pochodziły z dochodów uzyskiwanych przez całą trójkę. W domu tym P. K. zrobił wylewki, wszystkie tynki, jednakże nie zdążył go w całości wykończyć, remont zakończyli powodowie z pomocą brata G.. W nowym domu zmarły miał zamieszkać na piętrze z powodem M. K., zaś powód B. K. na dole razem z żoną. Zmarły nauczył brata M. prac związanych z budownictwem.

Wszystko to świadczy wbrew stanowisku pozwanego o normalnych i prawidłowych relacjach powodów ze zmarłym bratem P..

Sąd w pełni akceptuje i zgadza się ze stanowiskiem pełnomocnika strony powodowej, iż zmarły P. K. w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, konsekwencją którego była jego śmierć. Sama okoliczność, że znajdował się on pod wpływem alkoholu nie jest wystarczająca do uwzględnienia zgłoszonego zarzutu przyczynienia się do powstania szkody (określonego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń na poziomie 25 %), albowiem koniecznym i niezbędnym jest ustalenie czy miało to wpływ na zdarzenie drogowe którego zmarły był uczestnikiem.

Kwestia ta była przedmiotem szczegółowej i wnikliwej analizy w trakcie rozpoznawania sprawy II. K. 521/08 przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie (...). Na mocy prawomocnego wyroku wydanego w tej sprawie M. Ł. został skazany prawomocnym wyrokiem karny wydanym w dniu 11 marca 2009 r. na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszania jej wykonania. Sprawca wypadku M. Ł. w dniu zdarzenia poruszał się samochodem osobowym marki (...), numer rejestracyjny (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył

zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zachował szczególnej ostrożności i zaniechał redukcji prędkości lub zamiany toru jazdy kierowanego przez siebie pojazdu, poprzez wjazd na lewy pas ruchu po wjechaniu rowerzysty P. K. na prawą część jezdni, w wyniku czego doprowadził do potrącenia kierującego rowerem, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

W związku z podnoszonymi w toku sprawy karnej zarzutami związanymi z zachowaniem się zmarłego na drodze w chwili zdarzenia, dopuszczony został dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego. Z poczynionych przez niego ustaleń (oraz z ustaleń wynikających z innych dowodów przeprowadzonych w tej sprawie) wynika, że zmarły P. K. w żaden sposób nie przyczynił się powstania przedmiotowego wypadku (mimo stanu nietrzeźwości i mimo braku oświetlenia roweru). Zmarły przed wypadkiem nie wykonywał na drodze żadnych gwałtownych manewrów, jechał bezpośrednio przed wypadkiem przy samej krawędzi jezdni a sprawca wypadku mimo że widział jadącego przed sobą rowerzystę, zbyt późno zdecydował się zmianę toru jazdy, tak aby go ominąć. Z opinii biegłego wynika, że gdyby M. Ł. odpowiednio wcześniej zmienił pas ruchu lub podjął hamowanie przed rowerzystą (a miał na to wystarczającą ilość czasu) nie doszłoby wypadku, nawet w sytuacji gdyby rowerzysta skręcił w lewo lub też gdyby się zachwiał w czasie jazdy (co oczywiście nie miało miejsca). Zresztą trudno uważać za wiarygodne w tym zakresie twierdzenia sprawcy o zachowaniu się zmarłego w czasie jazdy, który po zdarzeniu nie zatrzymuje się, tylko odjeżdża z miejsca wypadku.

W ocenie Sądu żądana dodatkowo przez każdego z powodów kwota zadośćuczynienia nie jest w tej sytuacji wygórowana w związku z krzywdą jakiej doznali. Zdaniem Sądu w tej sytuacji każdemu z powodów winna się należeć kwota po 25 000 złotych.

Mając więc na uwadze powyższe okoliczności (uwzględniając wypłacone każdemu z powodów kwoty) Sąd orzekł jak w sentencji wyroku łącznego. Odsetki od każdej z zasądzonych kwot Sąd zasądził od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń

O kosztach procesu w przedmiotowej sprawie Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz koszty związane z wydaniem opinii przez biegłą sądową) w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 16, poz. 1398 z późn. zm).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pełnomocnik pozwanego zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie:

pkt 1 lit. a) wyroku - w części dotyczącej zasądzenia kwoty 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi, zasądzonej tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata dla B. K..

pkt 1 lit. c),d) wyroku - w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu z powództwa B. K..

pkt 2 lit. a) wyroku - w części dotyczącej zasądzenia kwoty 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi, zasądzonej tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata dla M. K..

pkt 2 lit. c),d) wyroku - w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu z powództwa M. K..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 k.p.c., poprzez bezzasadne przyjęcie za wiarygodne zeznań powodów w kwestii tego, że zmarły P. K. scalał rodzinę, a pomiędzy braćmi występowały silne pozytywne relacje emocjonalne, podczas gdy jednocześnie Sąd ustalił za pomocą zeznań powodów oraz innych dowodów, że P. K. był uzależniony od alkoholu na tyle mocno, że występowały u niego: padaczka alkoholowa i halucynoza (wymagające leczenia szpitalnego), zatem objawy mające silny negatywny wpływ na psychikę co w konsekwencji oznacza, że stan zdrowia P. K. uniemożliwiał mu pełnienie w rodzinie tej roli, jaką przypisywali mu w swoich zeznaniach powodowie.

2. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną ocenę prawną, że odpowiednim do rozmiaru krzywdy powodów zadośćuczynieniem jest kwota 25.000 zł., w sytuacji kwota ta jest zdecydowanie wyższa

od zadośćuczynień przyznanych w sprawach o bardzo podobnych stanach faktycznych, bądź też w sprawach, gdzie osoby dochodzące roszczeń z racji znacznie młodszego niż powodowie wieku znacznie silniej reagowały emocjonalnie na śmierć osoby bliskiej, a wzajemnych relacji rodzinnych nie zakłócał alkoholizm choroby bliskiej, który występował u P. K..

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w pkt 1 i 2 i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, to jest wnosil o zasądzenie na rzecz powodów kwot po 11.250,00 zł., o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu na zasadzie ich stosunkowego rozdzielenia oraz o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Rozważając w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. stwierdzić należy, iż jest on bezzasadny. Skarżący w istocie kwestionuje wiarygodność zeznań powodów w kontekście dokumentacji lekarskiej i ustaleń co do uzależnienia zmarłego od alkoholu. Poddając w wątpliwość fakt, iż między braćmi występowały silne relacje emocjonalne skarżący nie przedstawia jednak żadnych dodatkowych dowodów na te okoliczności podczas gdy jednocześnie nie kwestionuje faktu, iż wszyscy mieszkali razem, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a jeden z braci przywoził nawet zmarłego kilka dni wcześniej ze szpitala. Pozwany nie kwestionuje faktu, iż zmarły prowadził gospodarstwo rolne i jako osoba pracująca na czarno w budownictwie szykował sobie dom po wuju gdzie wszyscy mieli zamieszkać. Sąd Rejonowy bardzo obszernie i wnikliwie zanalizował relacje jakie łączyły zmarłego z żyjącymi braćmi w kontekście przytoczonych i niekwestionowanych ustaleń. Nie bez znaczenia jest tu okoliczność wcześniejszych doświadczeń związanych ze śmiercią matki, a następnie życiu w rozłączeniu. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji brat zmarłego M. nie wychowywał się wspólnie ze zmarłym P., zamieszkali jednak razem co świadczy, iż między rodzeństwem istniały jednak bliskie więzi. Trudno zaakceptować stanowisko pozwanego który zdaje się sugerować, iż sam fakt nadużywania alkoholu przez zmarłego świadczy automatycznie o braku pozytywnych relacji między zmarłym, a jego braćmi. Z doświadczenia życiowego bowiem wiadomo, iż często osoby dotknięte chorobą alkoholową są obiektem troski ze strony najbliższych i to często od najbliższych otrzymują istotne wsparcie.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Zadośćuczynienie o którym mowa w tym przepisie pełni funkcję kompensacyjną i powinno wynagradzać pokrzywdzonemu doznane cierpienia, utratę radości życia i ułatwiać przezwyciężanie ujemnych przeżyć psychicznych związanych z utratą osoby bliskiej. Takie zadośćuczynienie winno odpowiadać każdorazowo okolicznościom konkretnej sprawy, a możliwość przyznania przez sąd w oparciu o art. 446 § 4 k.c. odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej zasądzonej na podstawie art. 446 § 4 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w sposób należyty uzasadnił wysokość zasądzonych na rzecz powodów zadośćuczynienia, kwoty te nie są na tyle wysokie aby uprawniały Sąd II instancji do ingerencji poprzez zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z oczekiwaniami pozwanego.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego powołujących się na orzecznictwo w podobnych sprawach godzi się zauważyć, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a dodatkowo o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinny w zasadzie decydować okoliczności indywidualne danego przypadku wpływające na rozmiar krzywdy. Dla równowagi możnaby przytoczyć szereg rozstrzygnięć także Sądu Najwyższego w których zasądzone były kwoty zdecydowanie wyższe niż ta która została zasądzona na rzecz powodów.

Sąd Rejonowy ocenił te wszystkie okoliczności i jego ocena mieści się w ramach swobody sędziowskiej nie naruszając tym samym art. 446 § 4 k.c.

Mając to na uwadze apelację jako bezzasadną należało oddalić, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. na koszty te składa się wynagrodzenie radcy prawnego zasądzone wg stawek minimalnych .

Na oryginale właściwe podpisy.